

Najpiękniejsza – Time (Cover)

NAJPIĘKNIEJSZA

Z rep Time

Dziewczynę, którą ktoś
Okłamał podle,
Zawiódł nocny gwar
I blask ekranów,
Daruj lepszy świt
Niz ten co zna już
Nie mów jej, że masz
Piękniejsze od niej
Miasto, które zna
Jak brudna plamę,
Teraz niech jak sen
Przy tobie zgaśnie,
Szkolę, którą dał
Jej ten kochany,
Zniknie nagle tak,
Jak lek poranny
Daj, daj tej dziewczynie
Biały welon,
Kup, kup dwie obrączki
Szczerozłote,
Zgaś, zgaś podły uśmiech
Ludzi złych!
A potem daj, daj
Tej dziewczynie czyste ręce,
Idź, idź do jej matki na niedziele,
Walcz, walcz niech Was
Nie pokona czas!!
Solo
Szarość zwykłych dni
Jej nie porazi,
Place, które śpią
Jak po chorobie,
Ciasny, stary dom

Bez gniazd bocianich,
Świata groźny szum
Co płynie z gazet
Świecić będzie Jej
Urody nagłość,
W czarna, zimna noc
I w dzień majowy,
Tylko ty masz być
Jak doktor mądry,
Co dzień taki sam
I co dzień nowy
Daj, daj tej dziewczynie
Biały welon,
Kup, kup dwie obrączki
Szczerozłote,
Zgaś, zgaś podły uśmiech
Ludzi złych!
A potem daj, daj
Tej dziewczynie czyste ręce,
Idź, idź do jej matki na niedziele,
Walcz, walcz niech Was
Nie pokona czas!!
Solo
A potem daj, daj
Tej dziewczynie
Biały welon,
Kup, kup dwie obrączki
Szczerozłote,
Zgaś, zgaś podły uśmiech
Ludzi złych!
A potem daj, daj
Tej dziewczynie czyste ręce,
Idź, idź do jej matki na niedziele,
Walcz, walcz niech Was
Nie pokona czas!! Solo



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

